

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Nr 136 (1586) B Warszawa, czwartek 9 czerwca 1955 r. Cena 20 gr

Przygotowania do Festiwalu na świecie

100 młodych artystów radzieckich weźmie udział w wielkim warszawskim spotkaniu

Czy słyszeliście kiedy utwory Bacha grane na baidzie? Nie? No to usłyszcie.

A zaczęło się od tego, że Jurij Kozakow mając 7 lat rozpoczął naukę grania na baidzie. Wkrótce przekonał się, że nie może na nim wykonać tych wszystkich utworów, które umiał. W tym czasie Jurij był na „Prelium slawny”. Film ten natchnął go myślą udoskonalenia swego instrumentu i oto w 1953 roku skonstruowano nowy baidę, na którym można oprócz prostych melodii wykonywać utwory wielkich kompozytorów.

I oto słuchacze zebrani w Moskiewskim Teatrze Estrady wstuchali „Tocaty” Bacha, jednego z najbardziej skomplikowanych utworów tego kompozytora, wykonanej na ludowym instrumencie rosyjskim.

Była to dla nich wielka niespodzianka. Ale na tym nie koniec. Bo oto odslania się kurtyna i... druga niespodzianka. Romans Liszta „Jak duch Laury” i partię młodej bohaterki Nataszy Rostowej z opery Prokofiewa „Wojna i Pokój” śpiewa Kira Iotowa studentka i roku Konserwatorium Leningradzkiego.

Nieczęsto zdarza się, aby śpiewaczka, która jeszcze nie ukończyła konserwatorium występowała na scenie teatralnej. Ale Kira śpiewa tak pięknie, że zaproszono ją do „Teatru Małego” w Moskwie, gdzie występuje właśnie w roli Nataszy.

Warto by jeszcze napisać o akrobatach w występach Walentyny Denidowej, o wesolym tańcu „Rybaki” i wielu innych występach, ale nie można przecież wymienić wszystkich stu artystów, którzy przyjadą do Warszawy na Festiwal, a którzy okazali się najlepszymi spośród 500 młodych śpiewaków, tancerzy i muzyków biorących udział w końcowych eliminacjach artystycznych w Moskwie. Nie możemy ich wymienić bo jest ich tak wielu, a poza tym w

Warszawie też chcemy mieć niespodzianki.

Delegacja Niemiec zach. będzie liczyć 1500 osób

Już dwukrotnie byli aresztowani członkowie Komitetu Przygotowawczego w Niemczech zach. Część aresztowanych w dalszym ciągu pozostaje w więzieniu. Policja zrywa zebrania i wieści. Adenauer zabronił startować w II Międzynarodowych Igrzyskach Sportowych Młodzieży sportowcom z Republiki Federalnej.

A jednak mimo tych wszystkich represji delegacja młodzieży z Niemiec zach. na Festiwal w Warszawie będzie się składała z 1500 osób, w tym z 800 delegatów, 500 sportowców i 200 członków zespołów teatralnych, chórów, tanecznych i solistów. Warto dodać, że w Festiwalu nie zabraknie młodzieży ewangelickiej, SPD-owskiej i z innych organizacji, która pragnie wraz z całą młodzieżą walczyć o pokój.

A teraz ciekawostka dla sportowców. Gościem honorowym Festiwalu będzie Niemiec Heinz Futterer mistrz Europy w biegu na 100 m.

Młodzież Afryki musi walczyć z policją

Na rozkaz kolonizatorów policja brutalnie rozprawia się z młodzieżą Afryki. Szczególnie ostro występuje do akcji tam, gdzie solidarność białej i czarnej młodzieży uderza w teorie

Razem, młodzi przyjaciele!

Ujrzymy ich na Festiwalu

Szybko leci czas dzielący nas od rozpoczęcia Festiwalu. Cała Warszawa zakwieci wielobarwnymi strojami ludowymi zespołów artystycznych, które wezmą udział w licznych imprezach i pokazach.

Na Festiwalu zobaczymy zespoły wyróżnione na Ogólnopolskim Konkursie Amatorskich Zespołów Artystycznych. Dziś możemy obejrzeć je na zdjęciach.



B. S.



Foto CAF

„Po co ten Festiwal?”

— W mojej włosce młodzież, podniosła wielki szum w sprawie Festiwalu, który ma się odbyć w Warszawie. Stary już jestem. Mam 60 lat z hakiem. Przecież dwa wojny. W pierwszej kiedy byłem młody brałem udział. Niejedno dobre i złe na tym świecie widziałem. Nie bardzo wiem jednak, po co ten Festiwal, bo na mój rozum taka impreza nic nie da...

Pytanie ciekawe, zanotowane w notatniku dziennikarza, w czasie jeźdźcy z wędrówek po kraju.

Kto je zadał?

Stary, starym życiem i trudnosciami człowieka, dawniej fornal, dziś członek zarządu nieźle pracującej spółdzielni produkcyjnej w woj. poznańskim.

Spróbujmy zastanowić się i odpowiedzieć.

Mówicie obywatelu, że przyliszcie dwie wojny i „niejedno dobre i złe na tym świecie” widzieliście. Zaczynajmy napierw od tego złego. Braliście udział w pierwszej wojnie światowej. Po drugiej stronie stali ludzie tacy jak wy, w inne tylko mundury odziani, tylko innym językiem mówiący. Nie wiązali Was z nimi osobiste żadne „porachunki”, a przecież ludzie po obu stronach okopów zadawali sobie śmierć w imię interesów niewielkiej grupy magnatów. Dziś jest inaczej. Nie ma już w naszym kraju ludzka krzywdy nabywających kabu kapitalistów i znieprawdowanych obszarów. Przepędziliśmy ich dziesięć lat temu z naszej Ojczyzny. Niebezpieczeństwo nowej wojny istnieje jednak nadal.

Ale wszyscy uczęszczali ludzie na świecie nie chcą wojny. Walka o pokój obejmuje dziesiątki, setki milionów ludzi na kuli ziemskiej.

I właśnie w takich czasach przyjdzie do naszej Ojczyzny, do naszej stolicy, 30 tys. chłopców i dziewcząt ze wszystkich niemal krajów świata. Przyjadą z pieśnią i tańcem.

Słowa pokój i przyjaźni

J. WOŁKOCHOŃ



WARSZAWSKI słynny już dziś zespół „Starówka”. Zdobycie sławę w ciągu niespełna roku to nie fraszka, zespół bowiem powstał w 1954 roku i liczy dziś 175 osób. Osiągnięcie wysokiego poziomu artystycznego jest poważną zasługą reżysera Barbary Piękusiowej. Na centralnych eliminacjach we Wrocławiu zespół wystąpił z arcyciekawym widowiskiem obyczajowym z życia Warszawy. (u góry)

PARTNER w powietrzu! Starczyście mazuza ze „Strasznego Dworu” Moniuszki zobaczymy w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca przy Zakładach „Zgoda” w Świątobłocicach. Czy takiego mazuza w wykonaniu 250-osobowego zespołu wytrzymają parkietu festiwalowe? (w środku)

A oto piękny obrzęd weselny w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Woj. Rady Związków Zawodowych w Lublinie. Panna młoda (Wanda Mikówna) po zejściu ze sceny miała tzy w oczach, tak przeżyła jej swoją rolę.

Wydobycie pięknego obrzędu weselnego pow. lubelskiego, układ uspaniałego widowiska regionalnego jak najbardziej wiernego tradycjom wsi lubelskiej jest zasługą prof. Todysa, prof. Partykiewicza i choreografa Józefa Dzika. (u dołu)

Halo!
8-52-75
TU MÓWI TELEFON festiwalowy

Chcemy poznać naszych gości

I znów kilka telefonów w sprawie, gdzie szukać materiałów o młodzieży:

— hinduskiej — zapytują z Prezydium St.R.R.,
— tureckiej — pyta tow. Elnenkiel z Przemysłowego Instytutu Telekomunikacyjnego,
— marokańskiej — pyta tow. Hofman z Warszawskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowy Elektrowni,
— hiszpańskiej — pyta tow. Kepska z Innowrocławskich Zakładów Sódowych.

Podobne pytania otrzymujemy codziennie. Szkoda, że organizatorzy Festiwalu ich nie przewidzieli i nie wydali jakiejś popularnej broszurki na ten temat. Ale skoro tak się nie stało, musimy poradzić: po pierwsze — radzimy czytać uważnie „Sztandar Młodych”. Od dłuższego czasu publikujemy takie materiały. Wiele materiałów o życiu młodzieży zagranicą można znaleźć w organie SFMD „Młodzi Świata”, który ukazuje się również w języku polskim. — Część materiałów kompletujemy w naszej redakcyjnej bibliotece. Warszawiacy będą mogli z nich korzystać. Biblioteka będzie otwarta w godzinach popołudniowych.

Czy przyjedzie...

— Czy przyjedzie na Festiwal Roberto Benzi?

Dokładnie nie wiemy, w tej sprawie będziemy mogli dać odpowiedź dopiero w początkach lipca.

Zainteresuje Was zapewne wiadomość, że jedna z młodych czytelniczek, ta, która zadała nam to pytanie, koresponduje z Robertem Benzi, bohaterem filmu „Prelium slawny”. Obiecała zawiązać do redakcji i za naszym pośrednictwem zapoznać czytelników „Sztandaru Młodych” z treścią korespondencji.

Głos mają sportowcy

Nareszcie odezwali się sportowcy. Tow. Zakrzewski z Warszawskiej Rady LZS powiadomił nas, że Rada Powiatowa LZS w Świdkach postanowiła założyć 8 nowych kół LZS, przyczyni się do zdobycia przez młodzież 230 odznak SPO.

Delegacja polskich spółdzielców wyjechała do Włoch

7 bm. wyjechała do Włoch delegacja polskich spółdzielców w osobach: prezes Centralnego Związku Spółdzielców — Danieł Kuszewski oraz wiceprezes CRS „Samopomoc Chłopska” — Marian Hofman.

Delegacja weźmie udział w obradach Kongresu Włoskiej Organizacji Spółdzielców, odbywającego się w Rzymie w dniach od 9 do 12 czerwca.

W imię zachowania i utrwalenia pokoju

Rząd ZSRR proponuje Niemieckiej Republice Federalnej nawiązanie stosunków dyplomatycznych

MOSKWA. Agencja TASS podaje: 7 czerwca ambasada ZSRR we Francji przekazała ambasadzie Niemieckiej Republiki Federalnej w Paryżu notę rządu radzieckiego do rządu Niemieckiej Republiki Federalnej (Niemcy zachodnie). Nota brzmiała:

Rząd ZSRR ma zaszczyt oświadczyć rządowi Niemieckiej Republiki Federalnej o następująco:

Rząd radziecki uważa, że interesy pokoju i bezpieczeństwa europejskiego, podobnie jak interesy narodów radzieckiego i niemieckiego, wymagają normalizacji stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiec Republiką Federalną.

Historia uczy, że zachowanie i utrwalenie pokoju w Europie zależy w stopniu decydującym od istnienia normalnych, dozych stosunków między narodem radzieckim a narodem niemieckim. Z drugiej zaś strony, brak takich stosunków między obu narodami nie może nie wywoływać niepokojów w Europie i nie pogłębiać ogólnego napięcia międzynarodowego. Stan taki jest korzystny tylko dla sił agresji, które są za nieinteresowane w utrzymywaniu napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Tymczasem zaś ten, kto pragnie zachowania i utrwalenia pokoju, nie może nie chcieć normalizacji stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiec Republiką Federalną.

W takiej normalizacji, stosunków między ZSRR a Niemiec Republiką Federalną najbardziej zainteresowane są narody Związku Radzieckiego i Niemiec. Wiadomo powszechnie, że w latach, gdy między narodami istniały przyjazne stosunki i współpraca, oba kraje

Przed konferencją czterech

Propozycja dr. Johna

BERLIN. Były kierownik bińskiego „urzędu do spraw ochrony konstytucji” dr O. John wygłosił 8 bm. przemówienie na zebraniu pracowników kultury w Berlinie. Wysłuchał on projekt utworzenia Ogólnoniemieckiego Komitetu Reprezentatywnego, którego zadaniem byłaby obrona interesów niemieckich na zapowiadanej konferencji szefów rządów czterech mocarstw. W związku z tą konferencją — oświadczył John — należy koniecznie ustalić ogólnoniemiecki pogląd na sprawę zjednoczenia Niemiec.

Premier Nehru przybył do Moskwy

MOSKWA. 7 czerwca o godz. 18 samolot wiozący premiera Indii Nehru i towarzyszące mu osoby wylądował na lotnisku moskiewskim.

Na lotnisku gościł hinduskie witali: Bulganin, Chruszczow, Kaganowicz, Malenkow, Mikojan, Molotow, Pieruchin, Saburov, ministrowie, wiceministrowie, przedstawiciele mas pracujących stolicy, dziennikarze. Ponadto przybyłych witali: ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Indii w ZSRR Menon, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Indiach Mieszkowski oraz szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowani w Moskwie.

Na lotnisku premier Nehru wygłosił przed mikrofonem przemówienie.

— Od dawna już pragnąłem przyjechać tu, do Związku Radzieckiego. Od dawna chciałem przyjechać tu, do tego słynnego, wspaniałego miasta. Pragnienie to dziś zrealizowałem. Cieszę się z przyjazdu. Uważam się za podróżnika, przybyłem tu jako podróżnik, pełen najlepszych życzeń dla Waszego rządu, dla Waszego narodu. Przyjechałem tu, aby poznać Was lepiej i głębiej. Jestem przekonany, że mój przyjazd zacieśni nasze stosunki. Dziękuję za serdeczne, przyjazne przyjęcie, z jakim się spotkałem.

Inżynierowie przechodzą do pracy w POM

Na wezwanie Partii i Rządu do pracy w POM stanęło już 25 wybitnych fachowców z zakładów przemysłowych Krakowa i województwa.

Kilku wysokokwalifikowanych warsztatowców — mechaników, którzy zdecydowali się przejść do pracy w POM, skierowanych zostało do POM Szreniawia.

Młodzież zgłasza się do brygad kośnych

Na apel ZG ZMP, wzywający młodzież do pracy w brygadach kośnych, zgłosiło się w woj. rzeszowskim kilkudziesięciu chłopców.

Jednym z wielu jest Henryk Beres, przewodniczący kół ZMP w gromadzie Trzebownisk w pow. Rzeszów. Zgłaszając się do pracy w brygadach kośnych, wyraża on aktwną gotowość do pomocy przy budowie drogi.

Czekają łany bujnych traw

Nie wielkiego, trudnego i pięknego nie powstaje w Polsce bez udziału młodzieży. Dziewczeta i chłopcy na wezwanie Partii i organizacji ZMP-owskiej stają na najtrudniejszych odcinkach naszej wielkiej budowy. Pracują w kopalniach i hutach, budują nowe miasta, zaorywają i obsiewają ugory. Na każdy apel młodzieży odpowiada gotowością, podjęcia pracy, która jest ważną dla wzmocnienia naszego ludowego państwa, dla podniesienia poziomu życia ludzi pracy.

Przed kilku dniami organizacja nasza wezwała chłopów do nowego, trudnego, ale jakże pięknego czynu. Na wielkich przestrzeniach niezagospodarowanych łak woj. szczecińskiego, olsztyńskiego, białostockiego i rzeszowskiego czekają na młode ręce łany bujnych traw. Skoszenie tych łak przyniesie naszej gospodarce około 200 tys. kwintali siana. Tą ilością można wyżywić 14 tys. krów, uzyskując od nich 20 milionów litrów mleka. Skosić te łaki, dać gospodarce naszej 200 tys. kwintali siana i zapoczątkować racjonalną gospodarkę na obszarze wielu tysięcy hektarów dziko rosnącej trawy — oto nowe wielkie zadanie jakie postawił przed wszystkimi, którzy potrafili się posługiwać kosą Zarząd Główny ZMP wraz z Ministerstwem PGR.

Praca ta nie będzie łatwa. Kosić trzeba będzie ręcznie na od dawna nie uprawianych obszarach, na łakach często podmokłych. Na pewno w pierwszych dniach pracy po całodziennym koszeniu będą męczyć i wysiłku. A ile radości przyniesie Wam ta praca. Ilu nowych ludzi spotkacie, z iloma zawręcie przyjaźni. Trzy tygodnie pracy dadzą naszej gospodarce możliwość zwiększenia hodowli. Wysilek Wasz przyniesie Oczywiście więcej mięsa i mleka, przyczyni się do podniesienia dobrobytu ludzi pracy, do zwiększenia sił naszego kraju.

Już w pierwszych dniach po ogłoszeniu apelu, do wykonania pionierskiego zadania zgłosiło się ponad 1000 chłopców. M. in. w gromadzie Czarna Góra, jak donosiłny we wczorajszym „Sztandarze Młodych” na apel stanęło całe kół ZMP oraz kilku chłopców nie należących do organizacji. Napływają dalsze zgłoszenia.

Brygady kośne wyjadą do pracy w miesiącach czerwca i sierpnia i będą pracowały około trzech do czterech tygodni. Chłopcy będą mieszkać w namiotach. Zostaną zaopatrzeni w ubrania robocze i gumowe buty. Będą mieli także zapewnioną opiekę lekarską. Brygady otrzymają sprzęt sportowy i świetlicowy, każdy, kto kocha muzykę zabierze ze sobą ulubioną harmonię.

Zarobek obliczany będzie według zasad obowiązujących w PGR-ach na podstawie norm pracy przysługujących do warunków terenowych. Wynagrodzenie dzienne wraz z premią przy wykonywaniu norm wyniesie za koszenie 42 zł 90 gr, za grabienie i przetrząsanie 29,25 zł, za kopienie i podawanie siana na wozy 37,05 zł. Za pracę ponad normę otrzymuje się wynagrodzenie z 50-procentową progresją. Wyższe będzie zorganizowane w oparciu o normy „SP” z odpłatnością 13 zł dziennie.

Cztery tygodnie wspólnej pracy przy szkodach szybko Wam zbiegną. Kiedy wrócie do rodzinnej wsi żyjącej w przedfestiwalowym nastroju, opowiadając bezdźwięcznie z dumą ile kwintali siana dał Wasz przedfestiwalowy, czyn Ojczyźnie. Wielu z Was spotka się na Festiwalu.

WYDAWCA Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej REDAGUJE Komitet Nakład RSW "Prasa". ADRES REDAKCJI Warszawa, ul. Wspólna 61 TELEFONY: centr. 852 71, 2, 3, 4, 5. Red. Naczelny: 878 61. Z-ca Redaktora Naczelnego: 820 49. Sekretarz Redakcji: 802 88. Dział Korespondencji i Listów: 807 82. Kier. Administracji: 802 66. Red. techn. centr. 852 01, wewn. 101, 859 94 ADMINISTRACJA Warszawa, Marszałkowska 8, IV p., tel. 8 07 11 i 8 82 51, wewn. 65 SKŁAD i Druk Zakł. Graf. "Dom Słowa Polskiego" 12 PRZYMIENIOWA 10, Warszawa, ul. Włocławska 10, tel. 8 07 11 i 8 82 51, wewn. 65. Prenumeratę przyjmują placówki uprzywilejowane pocztowo oraz listonosze w terminie do dnia 10.03.84 z każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawiania. Prenumeratę przysyła się na podstawie formularza, który przysyła się do redakcji. Informacji w sprawie prenumeraty opłaconej w kraju ze zleceniem wysyłki za granicę udziela oraz zamówień cenę miera - 250 zł kwart. - 750 zł półrocznie - 1500 zł, rocznie - 3000 zł. Zamówienia zbiorowa na ośmiokwartalnik przyjmują miejscowe placówki PRK "RUCH".